



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

JAK NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI

Świerków łany, buków pęki,
jak na wyciągnięcie ręki
i strumienie, co ze słońcem,
świecą promieni tysiącem.

Mam to wszystko ciągle w głowie.
Jestem niczym nałogowiec.
Pozbyć się go już nie mogę,
Więc nie walczę z tym nałogiem.

Słońca plama, nieba błękit,
jak na wyciągnięcie ręki
chmury leniwie łączące
i po polu i po łące.

Mam ten widok ciągle w głowie.
Jestem niczym nałogowiec.
Pozbyć się go już nie mogę,
Więc nie walczę z tym nałogiem.

Łąki, pola, lasu dźwięki,
jak na wyciągnięcie ręki
I dróżka ziemią pachnąca.
Wyliczać można bez końca.

Mam ten zapach ciągle w głowie.
Jestem niczym nałogowiec.
Pozbyć się go już nie mogę,
Więc nie walczę z tym nałogiem.

Mam ten zapach ciągle w głowie.
Jestem niczym nałogowiec.
Pozbyć się go już nie mogę,
Więc nie walczę z tym nałogiem.